

**Bogusława Dorota Gołębiak**

*Uniwersytet Dolnośląski DSW; Polska*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6163-5208>

**Opinia w związku z wszczęciem przez  
Dolnośląską Szkołę Wyższą postępowania  
zmierającego do nadania prof. zw. dr. hab.  
Kazimierzowi Zbigniewowi Kwiecińskiemu  
tytułu doktora *honoris causa* (skrót)**

Kontakt:	Bogusława Dorota Gołębiak boguslawa.golebniak@dsw.edu.pl
Jak cytować:	Gołębiak, B.D. (2024). Opinia w związku z wszczęciem przez Dolnośląską Szkołę Wyższą postępowania zmierzającego do nadania prof. zw. dr. hab. Kazimierzowi Zbigniewowi Kwiecińskiemu tytułu doktora <i>honoris causa</i> (skrót). <i>Forum Oświatowe</i> , 38(2), 99–104. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.9">https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.9</a>
How to cite:	Gołębiak, B.D. (2024). Opinia w związku z wszczęciem przez Dolnośląską Szkołę Wyższą postępowania zmierzającego do nadania prof. zw. dr. hab. Kazimierzowi Zbigniewowi Kwiecińskiemu tytułu doktora <i>honoris causa</i> (skrót). <i>Forum Oświatowe</i> , 38(2), 99–104. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.9">https://doi.org/10.34862/fo.2024.2.9</a>

Znaczący dla przyznania godności doktora *honoris causa* Profesorowi o szczególnej w polskiej akademii pozycji<sup>1</sup>, potwierdzonej już wszak przyjęciem przez Niego tego tytułu z rąk władz Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, przez niepubliczną uczelnię, powstałą i rozwijającą się w „nowych”, po 1989 r. warunkach, jest ten szczególny wymiar Jego całonocnej działalności i dokumentujących ją dokonań, który określa się jako ZAANGAŻOWANIE.

**Zaangażowanie w zmianę społeczną** w Polsce Profesora Zbigniewa Kwiecińskiego ma niewątpliwie inteligencki, w dobrym, bo klasycznym tego słowa rozumieniu, charakter. Odnosi się do Niego w pełni, przypomniane niedawno przez Sławomira Sierakowskiego, szefa „Krytyki Politycznej”, zdanie Bohdana Cywińskiego z książki *Rodowody niepokornych*, że „inteligenta, który występował w obronie zniewolonego społeczeństwa, charakteryzowało nie tylko wykształcenie i/czy wykonywanie wolnego zawodu, ale nade wszystko krytyczne myślenie, gotowość do poświęceń, zgoda na ryzyko obustronnego niezrozumienia (zarówno ze strony elit jak i mas), a także ‘aktywny stosunek do ideologii’, czyli opuszczenie pozycji neutralnych”<sup>2</sup>. O ile jednak, w stosunku do wielu aktywistów czasów *Solidarności* często formułowany dziś jest zarzut, że po wyjściu z podziemia porzucili etosowy wymiar swego „inteligentkiego zaangażowania” na rzecz rzucenia się w wir takiego budowania nowego ustroju, w którym wielu zdarza się mylić pasywność z liberalizmem, a cynizm z dystansem

1. Pozycję tę najlepiej można zilustrować, przytaczając garść następujących faktów i liczb. Absolwent UMK w Toruniu, uczeń profesora Kazimierza Sońnickiego i Ludwika Bandury, zasłynął przede wszystkim jako autor najpierw terenowych uczestniczących, a następnie zespołowych badań podłużnych nad tą samą kohortą młodzieży pozbawianą przez system realizacji szans rozwojowych. „Po drodze”, jak mówi, zdobył „wszystkie” dostępne w Polsce stopnie i tytuły naukowe: doktorat (1970); habilitacja (1973); tytuł profesora nadzwyczajnego (1979) i zwyczajnego (1988). Wypromował 25 doktorów, był wielokrotnie recenzentem w przewodach doktorskich, habilitacyjnych i w postępowaniach prowadzących do uzyskania tytułu naukowego. Jest autorem i redaktorem ponad 20 prac zwartych oraz ponad stu artykułów i rozdziałów w pracach zbiorowych. Dwa razy otrzymał nagrodę ministra I stopnia za osiągnięcia naukowe. Dwukrotnie nagrodzono Go nagrodą I Wydziału PAN za najlepszą książkę roku w pedagogice. W 2003 r. uzyskał nagrodę premiera za wybitne osiągnięcia naukowe – za wydany w 2002 roku tryptyk: *Wykluczanie, Bezbronni, Nieuniknione*.

2. S. Sierakowski, *List otwarty do partii*, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 czerwca 2011, s. 24–25.

(dawniej zło społeczne wyjaśniano fałszywym obrazem rzeczywistości, dziś ludzie wiedzą, że to, czym się kierują, to iluzja, ale nadal to robią, pisze Žižek), o tyle Profesor Kwiecieński swą działalnością udowadnia i uczy innych, że człowiek zdobywa wiedzę po to, aby z jej udziałem zmieniać świat na lepszy, a nie po to, by z jej pomocą godzić się z tego świata niedoskonałościami. Demaskowanie nierówności szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z terenów wiejskich i małomiasteczkowych, pochodzących z mniej wykształconych środowisk rodzinnych, stanowi jeden z głównych nurtów w dorobku publikacyjnym Profesora w okresie 1970–1990. Wydany wtedy tryptyk: *Funkcjonowanie szkoły w środowisku. Studium wsi peryferyjnej* (1972); *Funkcjonowanie szkoły wiejskiej w rejonie uprzemysławianym. Studium badawcze w aspekcie zasady jednolitości szkolnictwa* (1972); *Odpad szkolny na wsi. Studium socjopedagogiczne* (1972), a następnie seria raportów z podłużnych badań zespołowych realizowanych pod Jego kierunkiem (*Poziom wiedzy uczniów a środowisko szkoły*, 1973; *Losy szkolne i poziom umysłowy młodzieży a różnicowanie społeczne*, 1973; *Selekcje społeczne w szkolnictwie ponadpodstawowym*, 1974; *Środowisko a wyniki pracy szkoły*, 1975; *Drogi szkolne młodzieży a środowisko*, 1980), były znaczące dla rozwoju (nie)publicznego krytycznego dyskursu oświatowego. Jako przykłady wagi odegranej przez Niego roli służą najlepiej takie fakty z jego biografii, jak kilkakrotne próby władz PRL pozbawienia Go pracy, z represjami za obronę profesora Leszka Nowaka włącznie, i miejsce eksperta przy „okrągłym stole”.

Określenie zaangażowanie oddaje najlepiej istotę pisarstwa naukowego Profesora i po 1989 roku. Zarówno raporty z badań (zob. np. opublikowaną także w języku angielskim monografię *Socjopatologia edukacji* (1992), raporty z kontynuowanych w „nowej” Polsce badań podłużnych, takie, jak: *Nieuniknione*.

*Funkcje alfabetyzacji w dorosłości* (2002), *Wykluczenie* (2002), *Bezdomni. Odpad szkolny na wsi* (2002)), jak i studia teoretyczne (zob. np. współredagowany przez Niego zbiór *Spory o edukację*, tom dyskontujący okres poznański w Jego życiu *Tropy, ślady, próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza* (2000), monografię *Między patosem a dekadencją. Studia socjopedagogiczne* wydaną już we Wrocławiu w 2007 roku), uzupełnione około 100 mniejszymi objętościowo publikacjami, niesie wielopiętrowe diagnozy polskiej sytuacji edukacyjnej w całym jej socjopolityczno-kulturowym uwikłaniu.

Demaskowanie – na różnych poziomach, w różnych skalach i w różnych obszarach tzw. niesprawiedliwości – pełni w tej twórczości dwie funkcje: z jednej strony zaprasza nas, czytelników, do zrewidowania – w oparciu o nowe idee konstruowane dziś w szeroko rozumianej humanistyce – naszych rutynowych wyobrażeń zaciemniających obraz zmiany teorii i praktyki edukacji, której jesteśmy jednocześnie „sprawcami” i „ofiarami” (służy temu ostry, często metaforyczny język), z drugiej zaś może być (i jest) percypowane jako wezwanie do podejmowania projektów transformujących „nową” kulturę oświaty (zob. np. teksty referatów na organizowanych wiosną 2011 roku konferencjach WSE UAM w Gułtowych i WNP DSW we Wrocławiu). To poszukujące granic naszych możliwości otwarte eksperymentowanie z nowymi ideami czy koncepcjami wyznaczone jest przez ten rodzaj utopijnego dyskur-

su, o którym za Pauliem Ricoeuirem mówimy, że stanowi „przednią straż człowieka kroczącego ku światłu i dojrzałości”, bo człowiek „zmieniając wyobraźnię, zmienia egzystencję”.

Zaangażowanie w tworzenie środowisk naukowych to drugi, ale nie w znaczeniu kolejny, bo przeplatający się z innymi, wymiar bycia Profesora w świecie akademii. Już w okresie PRL zdołał stworzyć alternatywne wobec oficjalnego nurtu miejsca prowadzenia przywoitych studiów i badań naukowych. Najpierw była to szkoła wiejska, następnie stacja badawcza Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (założona w 1972 roku) i Zakład Socjologii UMK w Toruniu (od 1974 r.). Ukonstytuowana przestrzeń do prowadzenia niezależnych badań (uczestniczących i podłużnych) budzić może rodzaj „dobrej” zazdrości – nie tylko ze względu na efekty publikacyjne, czy zdolność do twórczej transpozycji najnowszych trendów współczesnej humanistyki (i to mimo zamkniętych granic), ale i budowania wskroś regionalnych wspólnot uczonych, młodych badaczy i praktyków. Czwartkowe seminaria, realizowane pod hasłem *Społeczne aspekty wychowania*, stanowią często dziś przywoływany epizod biograficzny wielu profesorów, a plon tych spotkań – kilka tomów *Nieobecnych dyskursów* oraz *Socjologii Wychowania – AUNC* – stanowi „obowiązkowy” kanon lektur kolejnych generacji polskich pedagogów.

Realizacji maksymy – „człowiek nie tylko podlega wpływowi środowiska, ale i sam je tworzy” doświadczyłam w trakcie 8 lat pracy pod Jego kierunkiem najpierw w Instytucie Pedagogiki, a następnie na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zaangażowanie w budowanie nowoczesnego, otwartego na to, co dzieje się we współczesnej nauce społecznej, środowiska, było wolne od takich aspektów, jak uprzednia przynależność (nie tylko paradygmatyczna) współpracowników czy zgodność podejmowanych przez nich badań ze sposobem uprawiania pedagogiki lub socjologii wychowania wykreowanym w Jego szkole. Każdy pomysł – na artykuł, na książkę, był życzliwie dyskutowany i wnet zyskiwał wsparcie „realizacyjne” w postaci dofinansowania studiów naukowych (także za granicą), udostępnienia lektur oraz forum debaty. Warto też wspomnieć, że w okresie pełnienia przez Profesora funkcji dyrektora Instytutu Pedagogiki, a następnie dziekana Wydziału Studiów Edukacyjnych systematycznie odbywały się sygnowane trzema nazwiskami – Zbigniewa Kwiecińskiego, Jerzego Brzezińskiego i Lecha Witkowskiego – interdyscyplinarne seminaria naukowe przybliżające takie postaci współczesnej humanistyki/nauki społecznej, szczególnie jej krytycznego nurtu, jak m.in. Henry Giroux, Peter McLaren i Jürgen Habermas. Organizowane też były ogólnopolskie konferencje skupiające przedstawicieli wszystkich ośrodków myśli i badań pedagogicznych w Polsce. To także w tym okresie, bo w 1992 roku, podjęta została, z powodzeniem następnie rozwijana (w latach 1995; 1998; 2001; 2004; 2007; 2010) inicjatywa ogólnopolskich zjazdów pedagogicznych poświęconych dyskusji najważniejszych dla polskiej pedagogiki i oświaty problemów. Jednym z najbardziej znaczących i znaczących efektów działalności w UAM (Profesor Kwieciński był tu też twórcą i kierownikiem Zakładu Socjologii Wychowania) był wysyp książek naukowych oraz liczba przeprowadzonych przewodów ws. nadania stopni i tytułów

naukowych. Należy przy tym dodać, że po uzyskaniu przez WSE UAM uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego wiele z tych przewodów było wszczynanych na wnioski adiunktów zatrudnionych także w innych, niż UAM, uczelniach.

Rewitalizacji poddany też został obszar dydaktyki akademickiej. To Profesor Kwieciński doprowadził do wydania w języku polskim podręcznika z socjologii wychowania autorstwa Rolanda Meighana, stanowiącego w latach 90. podstawę zaznajamiania studentów (doktorantów oraz nauczycieli akademickich) także z innym, od poznańskiej tradycji, sposobem oglądania zjawisk społecznych związanych ze szkołą i z edukacją. On także był pomysłodawcą i współredaktorem mającego już kilka wydań dwutomowego podręcznika akademickiego *Pedagogika* (PWN) oraz „Forum Oświatowego” – czasopisma wydawanego pod egidą założonego przez Niego i z powodzeniem dotąd kierowanego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Zdolności do tworzenia twórczych środowisk doświadczyły też kolejne miejsca profesjonalnego zaangażowania Profesora Kwiecińskiego – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski (gdzie za Jego „kadencji” nowo powstały Wydział Pedagogiczny uzyskał prawa do nadawania stopnia naukowego doktora habilitacyjnego) oraz Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu. Założyciele, władze i społeczność tej nowej, budowanej w demokratycznych warunkach, instytucji akademickiej mówią otwarcie o tym, jak obecność w niej Profesora – Jego merytoryczne i osobowe wsparcie – powoduje, że podzielane we wspólnocie idee mogą przybierać materialny kształt. Afiliowana przy DSW działalność Profesora Kwiecińskiego jest ważna i dla innych środowisk. Kierowane przez niego Centrum Studiów Zaawansowanych jest organizatorem comiesięcznych spotkań dla *postdoc*ów, współorganizatorem cyklicznego seminarium międzynarodowego *Teorie edukacyjne w ogniu krytyki*, oraz spotkań, realizowanych pod egidą *Forum Humanitas*, podejmujących, z udziałem uczonych z kraju i z zagranicznych ośrodków akademickich (a także tzw. decydentów szczebla ministerialnego i kolegialnych ciał decyzyjnych) kluczowe dla rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce tematy.

Ze wspieraniem pozycji pedagogiki w nauce krajowej i w międzynarodowym otoczeniu mamy też do czynienia za sprawą udziału Profesora Kwiecińskiego w pracach wielu ogólnopolskich gremiów naukowych – zarówno decyzyjnych, jak i opiniotwórczych. Profesor przez kilka kadencji był członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych, a także Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, stowarzyszenia, które obdarzyło go też tytułem członka korespondenta. Od 1998 roku pełni funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, którego był współzałożycielem w 1981 r. Doceniany przez kolegów reprezentujących pokrewne dyscypliny, często zapraszany do udziału w prestiżowych kongresach (np. w odbywającym się niedawno w Krakowie Kongresie Kultury Polskiej), w panelach dyskusyjnych, takich np. jak ten odbywający się w DSW (z udziałem profesora Jerzego Pomianowskiego, redaktora Adama Michnika i prof. Elżbiety Matyni na temat demokracji performatywnej), dba o wskazanie współudziału innych pedagogów – nie tylko bezpośrednich uczniów – w argumentacji prezentowanego stanowiska.

Szanowany – za ogromną życzliwość przy jednoczesnym stawianiu wysokich wymagań – przez studentów, doktorantów i ich opiekunów naukowych, chętnie słuchany przez szeroką publiczność – nie tylko adeptów nauki, ale praktyków i aktywistów – którą pozyskuje celnością sądów oraz atrakcyjnymi, zmuszającymi do pomyślenia na nowo siebie i świata, ideami, w pełni zasługuje na odebranie z rąk Jego Magnificencji, przyznawanej po raz pierwszy w historii Uczelni, najwyższej godności – doktoratu *honoris causa* Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.